

By? ?wiadkiem Zmartwychwstania

Jest Wielkanoc.

Po niespotykanym ?wiadectwie mi?o?ci, op?aconej okrutn? m?k? i ?mierci?, Jezus zako?czy? zwyci?sko dzie?o naszego zbawienia. Jezus zmartwychwsta? i otworzy? bram? do nowego ?ycia dla ka?dego z nas.

Ka?dy stoi teraz przed now? perspektyw?. W jedno?ci z Nim, ostatnim etapem naszego ?ycia nie b?dzie ?mier?, lecz zmartwychwstanie. Zanim jednak ten ostatni etap nadejdzie, musimy wszyscy wype?ni? jedno zadanie: by? ?wiadkami Jego zmartwychwstania.

Kim s? ?wiadkowie zmartwychwstania Jezusa?

?w. Jan Pawe? II w *Li?cie apostolskim Novo millennio ineunte*, który zawiera jego duchowy testament, napisa?, ?e jako chrze?cijanie trzeciego tysiąclecia jeste?my w sposób szczególny powo?ani, aby by? ?wiadkami mi?o?ci. Wyja?ni? nam równie?, w jaki sposób mo?emy nimi by?, cytuj?c Ewangeli? ?w. Jana: „*Po tym wszyscy poznaj?, ?e?cie uczniami moimi, je?li b?dziecie si? wzajemnie mi?owali*” (J 13, 35).

W ten sposób ?w. Jan Pawe? II przypomnia? nam, jaki jest dowód to?samo?ci chrze?cijanina. Nie modlitwa, nie uczestnictwo w nabo?estwach, nie nauka, chocia? wszystkie s? jak najbardziej potrzebne. Chrze?cijanin to ten, który bierze na serio przykazanie: „*Mi?ujcie si? wzajemnie, tak jak Ja was umi?owa?em*” (J 13, 34).

Jezus nazwa? to przekazanie nowym, bo w stosunku do przykaza? Starego Testamentu zawiera ono dwie istotne nowo?ci. Wyra?aj? je s?owa: „wzajemnie” oraz „tak jak Ja was umi?owa?em”.

Wzajemnie. W Starym Testamencie by?a mowa, ?e mamy mi?owa? bli?niego swojego jak siebie samego. Tak mo?e by? w przypadku mi?o?ci charytatywnej, kiedy pomagamy potrzebuj?cemu. Druga osoba otrzymuje, ale niekoniecznie odwzajemnia. Mi?o?? jest wtedy jednokierunkowa.

W mi?o?ci wzajemnej natomiast nie wystarczy jedna osoba, która mi?uje. Potrzebne s? co najmniej dwie lub wi?cej, z których ka?da mi?uje drug? jak siebie sam?. W tym przypadku dopiero mi?o?? jest wzajemna i staje si? relacj? mi?dzyosobow? tak, jak Jezus chcia?. Mi?o?? chrze?cija?ska mo?e zaczyna? si? jako jednokierunkowa, ale spe?nia si? dopiero wtedy, kiedy staje si? dwukierunkowa.

„*Po tym wszyscy poznaj?, ?e?cie uczniami moimi, je?li b?dziecie si? wzajemnie mi?owali*” (J 13, 35). Mi?o?? wzajemna, to nasz dowód to?samo?ci. Kiedy nie ?yjemy mi?o?ci? wzajemn?, nie mamy przy sobie dowodu to?samo?ci. Powinni?my zap?aci? mandat...

Czy my, dzisiejsi chrze?cijanie, tak ?yjemy?

Mimo dobrej woli, przeważnie jesteśmy indywidualistami. Czujemy się dobrze w naszej indywidualnej pobożności. Pielęgnowujemy naszą relację z Bogiem, ale niekoniecznie staramy się budować dobrą relację z każdym człowiekiem. Stąd ktoś, jak widać w tych dniach, są jeszcze dosyć pełne modlących się ludzi, a społeczeństwo jest nadal skócone. Czas starać się przezwyciężyć nasz pobożny indywidualizm i dążyć do budowania Kościoła jako wspólnoty. Wielki szansę mają tutaj zarówno kapłani, jak i wierni. Aby było przykazaniem miłości wzajemnej nie są bowiem wymagane poświęcenia...

W Nowym Przykazaniu Jezus podkreśla te drugie słowo: „*tak jak Ja was umiłowam*”. Tym słowem Jezus daje nowy miarę miłości. Jest ona miarą najwyśzsz, bo Jezus oddał za nas życie.

Taką miarę mieli pierwsi chrześcijanie: poganie mówili o nich: „*Patrz, jak oni się wzajemnie miłują i gotowi są oddać życie jeden dla drugiego*”. Taką miarę miał św. Maksymilian Kolbe. Taką miarę ma ponad 150.000 współczesnych chrześcijan, którzy oddają co roku swoje życie na całym świecie, aby świadczyć o swojej wierze w Chrystusa. Taką miarę miłości powinniśmy nosić w sercu również i my, chociaż na co dzień nie jest od nas wymagana.

Ojciec wiaty Franciszek zaproponował kiedyś 10 drobnych czynów miłosierdzia, które mogą nam pomóc ożywić miłość wzajemną w miasteczku (Mariapoli Fiore), w naszych rodzinach i wspólnotach, w sąsiedztwie, w miejscach pracy, w parafii:

1. Uśmiechać się, bo chrześcijanin jest zawsze radosny.
2. Dziękować (nawet jeśli nie „muszę”).
3. Pozdrawiać z radością takich ludzi, których widzisz na co dzień.
4. Słuchać drugich z miłością, bez uprzedzeń.
5. Zatrzymać się, by pomóc innym.
6. Podnosić na duchu.
7. Wiązać wartość i sukcesy innych.
8. Oddawać potrzebującym to, czego nie używam.
9. Upominać z miłością, a nie milczeć ze strachu.
10. Sprzątać po sobie.

Jeśli kiedyś z nas spełnia choć jeden z tych małych czynów, wtedy miłość kręży. A kiedy miłość kręży, wtedy dajemy najlepsze świadectwo, że Jezus zmartwychwstał, prawdziwie zmartwychwstał.

ks. Roberto